

Oni dla innych, my dla nich – otwarcie sklepu charytatywnego

Przedmioty użytku codziennego, książki, ubrania czy własnoręcznie wykonywane maskotki to rzeczy, które można nabyć w sklepie charytatywnym „My dla innych” (ul. Antoniuk Fabryczny 34, Białystok) . W czwartkowe przedpołudnie (20.02) sklep został oficjalnie otwarty po modernizacji. W wydarzeniu wziął udział Artur Kosicki, Marszałek Województwa Podlaskiego.

Sklep charytatywny to część Zakładu Aktywności Zawodowej (ZAZ) prowadzonego przez Stowarzyszenie „My dla innych”.

- Sklep otworzyliśmy w 2014 przy ul. Artyleryjskiej – przypominał na początku Rafał Średziński, prezes Stowarzyszenia „My dla innych”. – Na początku pracowały w nim dwie osoby z niepełnosprawnością. Dziś to już sześć osób. W międzyczasie przenieśliśmy się do nowej lokalizacji przy ul. Antoniuk Fabryczny 34. Dzięki wsparciu finansowemu samorządu województwa oraz środkom wypracowanym przez naszych pracowników w ramach ZAZ sklep zyskał nowe oblicze. Wyremontowaliśmy pomieszczenia oraz wyposażyliśmy w nowe meble – mówił.

Przypominał, że właśnie na podbudowie sklepu powstały kolejne elementy ZAZ czyli pracownie recyklingu i fotograficzna oraz prania i magiel. Dziś w ZAZ, które stworzono z myślą o rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami, pracuje 26 osób. Rzeczy, które trafiają do stowarzyszenia, dzięki pracy osób w pracowniach ZAZ otrzymują drugie życie, są naprawiane i odświeżane, i sprzedawane w sklepie. Obecnie swoimi rzeczami dzieli się średnio ok. 60 osób miesięcznie.

- Te działania to nie tylko aktywizacja osób niepełnosprawnych. nie

to działania to nie tylko osoby mającej osobę niepełnosprawną, nie tylko pomoc, która trafia do tych osób, ale i ochrona środowiska, bo wiele tych rzeczy zostaje przetworzonych i trafia z powrotem do powszechnego użytku – przypomniał marszałek Kosicki.

Podkreślił, że wsparcie finansowe jest ważne, ale równie ważne jest dzielenie się z innymi tym, co mamy. Zaapelował, by przynosić do urzędu marszałkowskiego rzeczy i ubrania i zostawiać je w specjalnie oznaczonym kartonie. [Więcej o akcji – link do informacji o zbiórce.](#)

- Od wczoraj do 28 lutego trwa u nas zbiórka. Wszystkie zebrane rzeczy prześlemy później stowarzyszeniu – mówił.

„My dla innych” to nie tylko sklep

- Stanowczo mogę powiedzieć, że nie ma lepszej formy rehabilitacji budując podmiotowość, sprawczość, poczucie zmieniania swego życia na lepsze niż praca. To ona daje możliwość współpracy w grupie i wiele innych pozytywnych elementów – podkreślał prezes Rafał Średziński. - Ucząc się zatrudnienia osób z niepełnosprawnością staliśmy się wiarygodnym partnerem dla podlaskich przedsiębiorców – mówił.

Jak wspomniała Dorota Rutkowska-Roszkowska, mentor trenerów pracy w stowarzyszeniu, zajmująca się tzw. zatrudnieniem wspomaganym osób z niepełnosprawnościami, ze wsparcia w znalezieniu i utrzymaniu pracy korzysta ok. 150 osób. Dzięki współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami pracuje ok. 80 osób spośród nich.

Stowarzyszenie „My dla innych” powstało w 2008 roku. Głównym celem Stowarzyszenia jest pomoc drugiemu człowiekowi w jego podmiotowym funkcjonowaniu, a działania kierowane są głównie do osób z niepełnosprawnościami. Stowarzyszenie jest min. laureatem ogólnopolskiej nagrody „Lodołamacz 2017” dla pracodawców wrażliwych społecznie.

Marcin Nawrocki